

# White 2115, Johnny Knoxville (ft. Felivers)

Wtedy z braciakiem piłem parę flach  
Pamiętam słońce, no i piasek plaż  
Do dziś w głowie zapytanie mam  
Czemu California nie płaciła za reklamę nam?  
Jesteśmy młodzi, kto zabroni mi? (kto zabroni nam)  
Nigdy nie chciałem zadowolić ich (nie, nie)  
Chciałem do woli pić (kurwa )  
Chciałem na zawsze, kurwa młodym być  
Ciągłe chcę od życia więcej  
I wiem, że kiedyś byłem bardzo pojebanym dzieckiem  
Szalony nastolatek, próbowałem robić wszystko  
I kurwa tak się cieszę, że wtedy z niczym nie wyszło  
I pech, albo fart zarobiłem pare zer  
Wydałem hajs, prawie ożeniłem się  
I to był żart  
Dzisiaj jest jak jest  
I jest najs  
Nie wracam do domu dziś  
Ale nie mów nikomu, dziś  
Ale nie wracam do domu dziś  
Ale nie mów nikomu, please  
Bo mamy gówno w głowie  
Jak Johnny Knoxville  
Bo mamy gówno w głowie  
Jak Johnny Knoxville  
Cześć, z tej strony White 2115  
I witam was w Jackass  
Zawsze chciałem to powiedzieć  
Dziś mogę to powiedzieć  
Chyba oszalałem, mała powinnaś to wiedzieć  
Bo odpalamy party z blokowisk, nie willi  
Lejemy na szklanki, a nie na kieliszki  
Niech się każdy patrzy, jak nadchodzą gwiazdy  
Lepiej pasy zapnij, bo to będzie wyścig  
Skurwysynu żyje, jakby jutra miało nie być  
Jak cię nie było z nami, pało to teraz się nie dziw  
Że nikt nie mówi tobie, co się kurwa działo wtedy  
Byłem najebany, najebany, najebany, najebany  
Ale, wulgarny typ, i to niby jest muzyka dla młodzieży  
Wulgarny typ , udajesz jakbyś sam teraz taki nie był  
Nie wracam do domu dziś  
Ale nie mów nikomu, please  
Bo mamy gówno w głowie  
Jak Johnny Knoxville  
Bo mamy gówno w głowie  
Jak Johnny Knoxville  
Nie wracam do domu dziś  
Ale nie mów nikomu, please  
Bo mamy gówno w głowie  
Jak Johnny Knoxville  
Bo mamy gówno w głowie  
Jak Johnny Knoxville  
Nie wracam do domu dziś  
Nie wracam do domu dziś  
I witam was w Jackass!